

Ćwiczenia logopedyczne

Zestaw ćwiczeń
na 4-7 listopada 2021r.



Szanowni Państwo!

W związku z zawieszeniem zajęć w grupach i uruchomieniem nauczania zdalnego, przesyłam wierszyki logopedyczne z ćwiczeniami buzi i języka.

Ponadto informuję, iż jestem dostępna podczas godzin pracy również mailowo pod adresem: LJankowska@eduwarszawa.pl

Pozdrawiam

Lidia Jankowska

(logopeda grup: I, III, IV i V)

Uwagi do podanych ćwiczeń:

Ćwiczenia wykonujemy, gdy dziecko jest wypoczęte, nie ma kataru i ma oczyszczony nos. Jeżeli widzimy zmęczenie u dziecka, nie należy wykonywać wszystkich ćwiczeń. Można rozłożyć historyjkę na dwie części lub dokończyć ją bez poleceń podanych w nawiasie.

Upzejmie informuję, że materiały zamieszczone w dokumencie są Państwu udostępnione wyłącznie w celach edukacyjnych z powodu organizacji nauki na odległość. W związku z tym, proszę o nierozpowszechnianie materiałów i niepublikowanie ich na innych portalach i stronach internetowych.



Bajka logopedyczna *Drzewa*

Autor: Dorota Dudzińska

Jesienią w lesie jest szczególnie pięknie. Liście na drzewach mienią się ciepłymi kolorami:...

(dziecko wymienia samodzielnie) Te, które już spadły z drzew, wirują na **wietrze (dmuchanie, wdech nosem i wydłużony wydech ustami)**. Ze swoich dziupli wyglądają wiewiórki **(wysuwanie napiętego języka w przód – język nie dotyka dolnych zębów)**.

Niedźwiedzie zasypiają w sen zimowy i głośno chrapią **(chrapanie)**. Czasami można usłyszeć cichy szelest w krzakach **(sz sz sz)**. To sarenka skrada się nieśmiało do brzegu jeziora. Chce napić się wody. Gdy tylko usłyszała stukot, uciekła przestraszona, stukając raciczkami **(kląskanie)**. Przestraszył ją dzięcioł, który hałasem chciał wygonić spod kory smaczne robaczki **(stuk stuk/pukanie pionowo ustawionym językiem w podniebienie twarde przy opuszczonej żuchwie)**. Żaby podniosły lament. Nadymały policzki **(pompowanie policzków)** i kumkały zaniepokojone **(kum kum)**. Zeskoczyły z kamienia do wody, strasząc przy tym ryby **(rybka – poruszanie zaokrąglonymi, wysuniętymi w przód wargami)**. O zmroku słychać zawsze długie i głośne pohukiwanie sowy **(naśladowanie sowy; wdech nosem i wydech zaokrąglonymi ustami z wyrażeniami dźwiękonaśladowczymi hu hu)**. Dziki ryją w ziemi i oblizują się ze smakiem na widok odkopanej pod mchem glisty **(oblizywanie się przy szeroko otwartych ustach)**. Zajączki przyglądają się ich poszukiwaniom, podgryzając ze smakiem marchewkę. Nad polaną unosi się zapach grzybów i kwitnących wrzosów **(wąchanie – wdech i wydech nosem)**.

Bajka logopedyczna *Samogłoski*

Autor: Dorota Dudzińska

Samogłoska A wybrała się na przejażdżkę rowerem. Jechała po nierównej drodze i podskakiwała na siodełku (**a, a, a, a – krótko, staccato**). Pojechała aż na drugą stronę miasteczka. Była zmęczona taką długą podróżą, więc westchnęła (**aaach na wydechu**). Postanowiła odpocząć w pobliskim parku. Usiadła na ławce, ale zrobiła to tak niefortunnie, że spadła. Krzyknęła z bólu (**a! okrzyk**). Szybko jednak humor jej się poprawił, gdy zobaczyła plac zabaw. Bawiło się na nim dużo innych samogłosek. Samogłoska A pobiegła na zjeżdżalnię i śmiało zjechała na dół (**aaaa – opadająco**). Do zabawy przyłączyła się samogłoska E. Jako pierwsza zaczęła wspinać się na szczyt drabinek (**e, e, e, e – rosnąco, staccato**). Potem odważnie zjechała w dół. Za nią już pędziła samogłoska A (**eeeeeee, aaaaaa opadająco, kolejno długie e i długie a**). Samogłoska I przyglądała się bawiącym A oraz E. Zachęciła je do wspólnej zabawy w żołnierzy. Głoski zaczęły kolejno maszerować (**a a a a a, e e e e e, i i i i i staccato, wielokrotnie, w rytm marszu**). Wyglądało to dość śmiesznie. Samogłoski zaczęły się wesoło śmiać. Głoska A śmiała się „ha, ha, ha” (**śmiech mocno, krótko, głośno, wielokrotnie HA**), głoska E „he, he, he, he” (**jw. HE**), głoska I „hi, hi, hi, hi” (**jw. HI**). Ich śmiech przytłumił odgłos przejeżdżającej karetki (**eo, eo, eo z wyraźną pracą warg**). Za nią pędził wóz strażacki (**io, io, io z wyraźną pracą warg**). Chyba zdarzył się wypadek. Robiło się ciemno, więc głoski krzyknęły sobie „cześć” na pożegnanie (**a, e, i kolejno głośno, krótko, staccato**) i rozeszły się do swoich domów. To było bardzo miłe popołudnie.